

***Sygn. akt I C 287/13***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014r.

***Sąd Okręgowy w Łomży Wydział I Cywilny***

w składzie :

***Przewodnicząca*** : Joanna Rawa

***Protokolant*** : Iwona Wiśniewska

po rozpoznaniu w dniu 3 grudnia 2014. w Ł.

na rozprawie

sprawy z powództwa R. T.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

I- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz R. T. tytułem zadośćuczynienia kwotę 152.000 ( sto pięćdziesiąt dwa tysiące) złotych z ustawowymi odsetkami: od kwoty 100.000 ( sto tysięcy) złotych od dnia 9 czerwca 2012r. , a od kwoty 52.000 ( pięćdziesiąt dwa tysiące) złotych od dnia 20 kwietnia 2013r. do dnia zapłaty;

II- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz R. T. tytułem renty kwotę 442 ( czterysta czterdzieści dwa) złote miesięcznie płatną począwszy od dnia 9 czerwca 2012r. do dnia 10-go każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia terminu płatności rat ;

III- w pozostałym zakresie powództwo oddala;

IV- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz R. T. kwotę 4.489,70 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

V- zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz Skarbu Państwa ( Sądu Okręgowego w Łomży) kwotę 15.032,19 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów procesu.

Sygn. akt I C 287/13

## UZASADNIENIE

Powódka- R. T. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. początkowo wniosła o zasądzenie kwoty 38.000 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 23 kwietnia 2012r. do dnia zapłaty oraz kwoty 3.000 złotych miesięcznie tytułem renty wyrównawczej i obciążenie pozwanego kosztami procesu.

Pismem procesowym z dnia 19 kwietnia 2013r. ( k- 134) rozszerzyła powództwo z tytułu zadośćuczynienia do kwoty 152.000 złotych, wnosząc o zasądzenie tej kwoty z ustawowymi odsetkami od dnia 8 maja 2012r.

Pismem procesowym z dnia 3 września 2013r. (k- 186) ograniczyła żądanie renty wyrównawczej z kwoty po 3.000 złotych do kwoty po 667,70 złotych, a ostatecznie pismem procesowym z dnia 22 października 2014r. ( k- 283) wносиła o zasądzenie z tego tytułu kwoty 442,03 złotych miesięcznie.

W uzasadnieniu swojego roszczenia powódka podnosiła, że w dniu 31 października 2011r. na ulicy (...) w Ł. przechodząc na oznakowanym przejściu dla pieszych została potrącona przez samochód osobowy kierowany przez T. K.. W wyniku potrącenia doznała obrażeń ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego z utratą przytomności, wstrząśnięcia mózgu, złamania kości skroniowej lewej, otarcia naskórka twarzoczaszki, stłuczenia kolana prawego. Była hospitalizowana w szpitalach w Ł. i w B., gdzie przeszła zabieg operacyjny w postaci embolizacji przetoki szyjno-jamistej po stronie lewej. Z powodu niepowodzenia przeszła jeszcze następne dwa takie zabiegi. W lipcu 2012r. rozpoczęła psychoterapię z powodu silnych lęków. Do chwili obecnej leczenie nie jest zakończone. Po zakończeniu korzystania z zasiłku chorobowego została skierowana na 12 miesięczne świadczenie rehabilitacyjne, a obecnie przebywa na rencie chorobowej. Sprawca wypadku, z którym pozwanego łączyła umowa ubezpieczeniowa został uznany winnym i wyrokiem Sądu Rejonowego w Łomży w sprawie II K 1056/11 warunkowo umorzono postępowanie.

Pozwany- (...) S.A. w W. nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie. Nie kwestionując podstawy swojej odpowiedzialności wynikającej z treści umowy łączącej go ze sprawcą szkody podnosił, że w dniu 21 czerwca 2012r. powódka otrzymała odpowiednie zadośćuczynienie w wysokości 7.000 złotych, a w dniu 26 czerwca 2012r. wypłacił jej kwotę 767 złotych odszkodowania. Twierdził, że bezpodstawne jest żądanie powódki w zakresie wyższego zadośćuczynienia, niż zostało wypłacone i żądanie renty oraz żądanie odsetek od dnia 23 kwietnia 2012r. skoro szkoda została zgłoszona w dniu 8 maja 2012r.

Sąd Okręgowy w Łomży ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 31 października 2011r. około godziny 16<sup>15</sup> R. T. przechodziła wraz z wnukiem i córką oznakowanym przejściem dla pieszych na ulicy (...) w Ł.. Została wówczas potrącona przez samochód D. (...) o numerze rejestracyjnym (...). Samochodem kierował T. K., którego z (...) S.A. w W. łączyła umowa obowiązkowego ubezpieczenia oc. Postępowanie karne toczące się przed Sądem Rejonowym w Łomży w sprawie II K 1056/11 przeciwko sprawcy zdarzenia zostało prawomocnie warunkowo umorzone na okres próby jednego roku.

Bezpośrednio po wypadku powódka została przewieziona do Szpitala Wojewódzkiego w Ł., gdzie stwierdzono u niej obrażenia ciała w postaci urazu czaszkowo-mózgowego z utratą przytomności, wstrząśnienie mózgu, skręcenie odcinka szyjnego kręgosłupa, złamanie kości skroniowej lewej, otarcie naskórka twarzoczaszki, stłuczenie kolana prawego. W dniu 14 grudnia 2011r. została przeniesiona na Oddział Neurologii z rozpoznaniem wytrzeszczu gałki ocznej lewej w przebiegu malformacji tętniczko- żyłnej tętnicy ocznej lewej. , nadciśnieniem tętniczym i stanem depresyjnym. Dolegliwości bólowe głowy narastały, czuła się gorzej. Została zakwalifikowana do leczenia zabiegowego w Klinice (...) w B., gdzie przebywała od 19 grudnia 2011r. W dniu 20 grudnia 2011r. została poddana zabiegowi operacyjnemu w postaci embolizacji przetoki szyjno- jamistej po stronie lewej i po konsultacji okulistycznej została zakwalifikowana do dalszego leczenia oka z powodu podwójnego widzenia i niedowładu nerwu III prawego, ponieważ pojawił się wylew a następnie wytrzeszcz oka prawego. W styczniu 2012r. przeszła konsultację okulistyczną, a następnie ponownie była hospitalizowana w Klinice (...) w (...) w B. z rozpoznaniem przetoki szyjno-jamistej. W dniu 1 lutego 2012r. wykonano ponowny zabieg embolizacji przetoki szyjno-jamistej ponieważ embolizacja wykonana w grudniu 2011r. okazała się niekompletna. Przy ponownej hospitalizacji w Klinice neurochirurgii powódka została przyjęta celem całkowitej embolizacji. Procedura nie powiodła się z powodów technicznych ( uszkodzona prowadnica cewnika). W dniu 14 marca 2012r. R. T. ponownie przeszła zabieg operacyjny w postaci embolizacji przetoki szyjno-jamistej- założono 8 spiral platynowych +klej. Zabieg ten przeszedł bez powikłań. Stwierdzono u niej po wypadku zeza rozbieżnego i dwojenie obrazów z tego powodu. Z powodu obniżonego nastroju w grudniu 2012r. zgłosiła się do (...). Początkowo przyjmowała leki przeciwdepresyjne, nasenne. Obecnie zgłasza się na konsultacje psychiatryczne, neurologiczne i okulistyczne.

W dacie wypadku R. T. miała 55 lat. Była zatrudniona w pełnym wymiarze godzin jako woźna w szkole. Była sprawna i samodzielna. Zamieszkiwała z mężem i wykonywała samodzielnie czynności związane z prowadzeniem gospodarstwa domowego. Po wypisaniu jej do domu z leczenia szpitalnego w Szpitalu Wojewódzkim w Ł. przez około dwóch miesięcy używała kołnierza S., co dodatkowo ograniczało jej codzienne funkcjonowanie. W listopadzie 2013r. przebywała

ponownie w Klinice (...), gdzie wykonano angiografię kontrolną po przebytej embolizacji przetoki szyjno- jamistej, która wykazała poprawne zamknięcie przetoki. Od czasu wypadku cierpi na bóle i zawroty głowy, nie może wykonywać gwałtownych ruchów głową, schylać się. Po wysiłku dolegliwości wytrzeszczu oczu nasilają się, nie może czytać, ma uszkodzony nerw trójdzielny. Ma problemy ze snem, obniżony nastrój, lęki związane z wyjściem na ulicę. Na skutek doznanych obrażeń ciała powódka wykorzystwała cały zasiłek chorobowy, następnie przebywała na zasiłku rehabilitacyjnym, a obecnie na rencie chorobowej.

Zespół biegłych z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. z zakresu neurochirurgii, okulistyki, psychiatrii, psychologii, medycyny pracy i medycyny sądowej, który wydawał opinię na zlecenie Sąd, ustalił u R. T. jako następstwo wypadku komunikacyjnego przebytego w dniu 31.10.2011r., łącznie 53% uszczerbek na zdrowiu, na który złożyły się doznane urazy w postaci wytworzenia się przetoki szyjno-jamistej po stronie lewej – 30%, ograniczenie pola widzenia-15%, objawy przewlekłego zespołu pourazowego 10 %. Biegli stwierdzili, że uciążliwość związana z leczeniem była duża. Wynikała zarówno z wytrzeszczu gałek ocznych i powiązanych z nią dolegliwości typu stały szum w głowie oraz samego leczenia, konieczności kilkukrotnego poddania się interwencji wewnątrznaczyniowej i związanej z tym hospitalizacji. Zgłaszane przez powódkę objawy w postaci zawrotów głowy, bóli okolic skroniowej lewej, wytrzeszcz, niedoczulica, podwójne widzenie, zaburzenia snu, lęki mają związek z przebyłym wypadkiem. W ocenie biegłych obecnie nadal występuje u powódki dwojenie obrazów, co sprawia kłopot przy pracy z bliskiej odległości. Dolegliwości te biegli ocenili jako duże. Uznali też, że powódka wymaga nadal leczenia psychiatrycznego połączonego z psychoterapią. Natomiast rokowania w zakresie narządu wzroku zależą od rozwoju zmian w układzie nerwowym. Może dochodzić albo do postępu albo do cofania się zaburzeń dotyczących narządu wzroku. Natomiast rokowania co do stanu zdrowia psychicznego R. T. są w ocenie biegłych raczej niepomyślne z powodu niemożności prowadzenia skojarzonego leczenia farmako- i psychoterapii w związku z jej stanem somatycznym. Czas trwania leczenia psychiatryczno-psychologicznego jest trudny do jednoznacznego określenia. Biegli nie wykluczyli też, że w przyszłości może wystąpić rekanalizacja przetoki i tym i tym samym konieczność interwencji. W zakresie wytworzenia się lewostronnej przetoki szyjno-jamistej z wynikającym z tego wytrzeszczem tętniącym oka lewego oraz zaburzeniami widzenia tym okiem jako następstwem przetoku nie ma związku z chorobami, na które powódka leczyła się przed wypadkiem. Aktualnie jako następstwo wypadku przeciwwskazana jest ciężka praca i średnio ciężka praca fizyczna, dźwiganie ciężarów, praca na wysokości, przy maszynach w ruchu, praca w pozycji wymuszonej, wymagająca dłuższego stania, chodzenia, narażająca na urazy oczu.

W okresie zatrudnienia średnie miesięczne wynagrodzenie za pracę R. T. wynosiło 1495,70 złotych miesięcznie. Wysokość wypłacanego jej obecnie świadczenia rentowego wynosi 1053,67 złotych, a kwota dochodzonej renty wyrównawczej stanowi różnicę w wysokości 442,03 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił na podstawie: akt sprawy Sądu Rejonowego w Łomży IIK 1056/11, dokumentacji medycznej (k-9, 43, 62, 65,68,75, 80, 1197-199, 202-229), akt szkodowych nr PL (...), wyjaśnień powódki (k- 32-33, 190 odw, protokół rozprawy z dnia 25.09.2013r. czas 00:14:35 do 00:30:49), zeznań świadka M. M. ( k- 94-94 odw), opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i neurologii, okulistyki, psychiatrii, psychologii, medycyny pracy ( k- 96-117, 247-255, 272-275) , akt Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. w sprawie znak (...) i w sprawie nr 03- (...).

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Roszczenie powódki zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z normą art. 822 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której została zawarta umowa ubezpieczenia.

Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wypadkiem oznacza obowiązek naprawienia szkody majątkowej wynikłej z wypadku, jak i obowiązek zadośćuczynienia doznanej krzywdy (szkody na osobie). Zgodnie z art. 445 § 1 k.c. w związku z art. 444 § 1 k.c., jeśli skutek czynu niedozwolonego doszło do uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia,

wówczas sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zasądzenie stosownej sumy pieniężnej – jako zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – możliwe jest jedynie w sytuacjach unormowanych w art. 444 i 445 k.c., a w szczególności w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia. Zadośćuczynienie przyznawane jest na zasadzie fakultatywności, co oznacza, że jego zasądzenie nie jest – nawet w razie istnienia krzywdy – obligatoryjne i zależy od uznania i oceny sądu konkretnych okoliczności sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 sierpnia 1969 r., I PR 224/69, OSNCP 1970 nr 6 poz. 111). Zadośćuczynienia nie można traktować jako ekwiwalentu, charakterystycznego dla szkody majątkowej. Ma ono służyć jedynie pewnej kompensacie doznanej krzywdy. Poszkodowany nie może domagać się zadośćuczynienia, jeżeli doznane cierpienia fizyczne i krzywda są nieznaczne. Natomiast zgodnie z dyspozycją art. 444§ 2 kc jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

Strona pozwana co do zasady uznała swoją odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce w dniu 31 października 2011 r. wypłacając jej zadośćuczynienie i odszkodowanie na etapie postępowania likwidacyjnego. Pozwany Zakład kwestionował wysokość dochodzonego przez powódkę zadośćuczynienia oraz dochodzonej renty i z tego względu ustalenia w sprawie wymagał rozmiar szkody oraz krzywdy jakiej powódka doznała na skutek tego zdarzenia i wynikająca z tego obecna jej zdolność do pracy zarobkowej. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami doktryny, celem zadośćuczynienia jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy. Krzywdą w rozumieniu art. 445 k.c. jest z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenia ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Krzywda, w znaczeniu art. 445 § 1 k.c., ujmowana jest również jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. niemożności dotychczasowej samodzielności, funkcjonowania, wyłączenia z normalnego życia, obawy o przyszłość, lękami). Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno doznane jak i te, które mogą wystąpić w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o „odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę”. Jedynym kryterium dla oceny wysokości zasądzanego zadośćuczynienia jest rozmiar krzywdy powódki.

Przy ocenie rozmiaru przyznanego zadośćuczynienia Sąd rozważał wskazówki zawarte w bogatym w tym zakresie orzecnictwie Sądu Najwyższego. W art. 445 § 1 k.c. dotyczącym zadośćuczynienia pieniężnego, ustawodawca posługuje się pojęciem niedookreślonym „suma odpowiednia”. Zgodnie z utrwalonym orzecnictwem Sądu Najwyższego oraz poglądami doktryny, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie kwota przyznana poszkodowanemu z tego tytułu nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy, ale musi być odpowiednia w tym znaczeniu, że powinna odnosić się także do obiektywnych kryteriów, jak aktualny poziom życia społeczeństwa. Poszkodowany powinien otrzymać od osoby odpowiedzialnej za szkodę sumę pieniężną o tyle w konkretnych okolicznościach odpowiednią, ażeby mógł za jej pomocą złagodzić odczucie krzywdy i odzyskać równowagę psychiczną (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 1973 r. sygn. akt III CZP 37/73 OSNC 1974/9/145). Zadośćuczynienie powinno uwzględniać doznaną krzywdę poszkodowanego, na którą składają się cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienie psychiczne polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z urazami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia zwłaszcza trwałymi lub nieodwracalnymi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 3 listopada 1994 r., sygn. akt III AP r 43/94, OSA 1995/5/41). Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 1972 r. sygn. akt II CR 57/72, określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być dokonane z uwzględnieniem wszystkich okoliczności mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a m.in. również wieku poszkodowanego i czasu trwania jego cierpień. Przyznanie zadośćuczynienia nie wymaga zatem w zasadzie oceny rozmiaru szkody związanej z uszczerbkiem na zdrowiu, kosztami wynikłymi z uszkodzenia ciała czy utratą zdolności zarobkowej lub zwiększeniem potrzeb, albo zmniejszeniem widoków na przyszłość; istotne są natomiast okoliczności składające się na pojęcie krzywdy, które nie są tożsame z okolicznościami decydującymi o pogorszeniu sytuacji życiowej lub

majątkowej poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 10 czerwca 1999 r. II UKN 681/98, OSNAP 2000/16/626). Ponadto w ramach art. 445 § 1 k.c. uwzględniane są okoliczności, które składają się na pojęcie krzywdy i jej rozmiar. Stąd posługiwanie się jedynie tabelami procentowego uszczerbku na zdrowiu i stawkami za każdy procent trwałego uszczerbku dla rozstrzygnięcia zasadności roszczenia o zadośćuczynienie i jego wysokości, znajduje jedynie orientacyjnie zastosowanie i nie wyczerpuje oceny (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 18 lutego 1998 r. I ACa 715/97 OSA 1999/2/7). Stopień uszczerbku na zdrowiu nie może być przyjmowany jako jedyna przesłanka ustalenia wysokości zadośćuczynienia. Nie można pomijać też okresu leczenia, odczuwania dolegliwości fizycznych oraz uczucia krzywdy spowodowanej ułomnością (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 1974 r. sygn. akt II CR 123/74).

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., sygn. akt I CK 7/05, LEX nr 153254 na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Mierzenie krzywdy wyłącznie stopniem uszczerbku na zdrowiu stanowiłoby niedopuszczalne uproszczenie nieznajdujące oparcia w treści art. 445 § 1 k.c.

Ponadto szczególną formą naprawienia szkody polegającej na uszkodzeniu ciała lub rozstroju zdrowia jest renta przewidziana w art. 444 § 2 kc. Zasadność jej domagania się występuje w ściśle przewidzianych w tym przepisie przypadkach. Ma to miejsce wtedy, gdy na skutek zdarzenia nastąpiła całkowita lub częściowa utrata zdolności do pracy zarobkowej albo zwiększeniu uległy potrzeby poszkodowanego, ewentualnie zmniejszyły się widoki powodzenia na przyszłość. Następstwa te powinny mieć charakter relatywnie trwałe. Renta stanowi formę odszkodowania i wyraża się różnicą między potencjalnymi dochodami, jakie poszkodowany nawet przypuszczalnie osiągnąłby w okresie objętym rentą, gdyby nie doznał uszkodzenia ciała, a wszelkimi dochodami, jakie może faktycznie w tym okresie osiągnąć bez zagrożenia stanu zdrowia. Z brzmienia wskazanego przepisu jednoznacznie wynika, że nie tylko sama utrata zdrowia, lecz rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość stanowi przesłankę zasądzenia renty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7.05.1998r., w sprawie III CKU 18/98, Prok. I Pr. 1998, Nr 11-12, s. 35). Jeżeli chodzi o czas trwania renty, to nie musi on być z góry określony, chyba że w konkretnym przypadku możliwe jest określenie czasu, po którym następstwa doznanej uszczerbku ustąpią.

Na podstawie akt szkody, dokumentacji lekarskiej, wyjaśnień powódki, a przede wszystkim na podstawie opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i neurologii, okulistyki, psychiatrii, psychologii, medycyny pracy z Zakładu Medycyny Sądowej (...) w B. nie budzi wątpliwości, że w wyniku zdarzenia R. T. doznała 53% uszczerbku na zdrowiu. Biegli wskazali także na dużą uciążliwość związaną z leczeniem następstw tego wypadku wynikającą z: konieczności kilkukrotnego poddania się zabiegom wewnątrznaczyniowym i hospitalizacji, zawrotów głowy, wytrzeszczem oka, bólu okolicy skroniowej, niedoczulicy, podwójnego widzenia, zaburzenia snu i lęków. Z opinii biegłych wynika też, że rokowania w zakresie narządu wzroku zależą od rozwoju zmian w układzie nerwowym, natomiast rokowania co do stanu zdrowia psychicznego są raczej niepomyślne z powodu niemożności prowadzenia skojarzonego leczenia farmakologicznego i psychoterapii w związku z jej stanem somatycznym. Biegli nie wykluczyli też, że w przyszłości może wystąpić rekanalizacja przetoki i tym samym konieczność kolejnej interwencji chirurgicznej. Biegli nie zakwestionowali wskazanych powyżej dolegliwości zgłaszanych przez powódkę jako następstwa wypadku. Dodatkowo, przez pierwsze dwa miesiące po zdarzeniu, kołnierz S., który nosiła, ograniczał jej codzienne funkcjonowanie. Nie była zdolna do pracy zarobkowej, ale też nie miała możliwości normalnego funkcjonowania w prowadzeniu domu, spędzaniu wolnego czasu, wymagała pomocy osób trzecich. Nie mogła schylać się, wykonywać ciężkich prac domowych, prac na wysokości jak mycie okien, wieszanie firanek. Pomagała jej przy tym i nadal pomaga znajoma M. M.. Na skutek uszkodzenia nerwu trójdzielnego, podwójnego widzenia i wytrzeszczu gałki ocznej miała i nadal ma trudności w czytaniu, oglądaniu programów telewizyjnych, samodzielnym poruszaniu się po ulicy. Dodatkowo cierpi na lęki związane z wyjściem na ulicę, ma problemy ze snem. Nadal ma przeciwwskazania do pracy w wymuszonej pozycji, wymagającej dłuższego stania, chodzenia, narażającej na uraz oczu. Stwierdzone dolegliwości somatyczne związane z wypadkiem mają wpływ na sferę psychiczną powódki, jej nastrój, obawę o stan zdrowia w przyszłości i funkcjonowanie. W ocenie biegłych czas trwania dolegliwości psychiatryczno-psychologicznych wynikających z zdarzenia jest także trudny do jednoznacznego określenia. Niepomyślne rokowania mają ujemny

wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki, która poprzez rodzaj wykonanych zabiegów i wstawione ciała obce, które określa mianem „sprężynek w głowie”, ma dodatkowe poczucie krzywdy, przygnębienia, negatywnych myśli co do perspektyw i ograniczenia w funkcjonowaniu z przyczyn całkowicie od siebie niezależnych. Miejsce zaistnienia zdarzenia na przejściu dla pieszych, gdzie znajdowała się razem z córką i wnukiem, skutkuje występowaniem obaw przy przechodzeniu przez jezdnię, co jeszcze potęgują dolegliwości wzrokowe. R. T. z powodu wytrzeszczu gałki ocznej chodzi obecnie w ciemnych okularach, jej aktywność życiowa zmalała, a zawodowa ustała całkowicie. Nie ma możliwości wykonywania pracy zawodowej nie tylko dotychczasowej, ale i innej, utraciła zdolność zarobkowania i obecnie przebywa na rencie. Ma ograniczoną swobodę w zakresie poruszania się, co wynika ze wskazanych powyżej dolegliwości fizycznych, jak i psychicznych skutków zdarzenia. Nie budzi wątpliwości, że negatywne skutki zdarzenia nadal istnieją, są realne i mają charakter trwałe. Nie można przewidzieć, ani wykluczyć, czy ujemne następstwa nie pogłębią się, co dodatkowo pogłębia poczucie krzywdy i wpływa na codzienne funkcjonowanie.

Opinia wydana przez biegłych jest szczegółowa, rzetelna, logiczna, spójna. Opiera się na fachowej wiedzy i doświadczeniu specjalistów ze wskazanych dziedzin medycznych. Zawiera wyniki badania poszkodowanej i analizę dokumentacji medycznej oraz odnosi się do stanu zdrowia powódki nie związanego z obrażeniami doznanymi na skutek zdarzenia i obiektywnych dolegliwości mających bezpośredni związek z uszkodzeniem ciała. Biegli odpowiedzieli na wszystkie postawione pytania. Dowód ten w całości zasługuje na uwzględnienie, koresponduje z pozostałymi dowodami zebranymi w sprawie i nie został skutecznie powążony przez stronę pozwaną.

Powyższe okoliczności należało wziąć pod uwagę ustalając wysokość zadośćuczynienia. Ustalone cierpienie i ujemne skutki, jakich doznała powódka, uzasadniają przyjęcie 53% uszczerbku na zdrowiu i we wskazanych okolicznościach dotyczących osobistych warunków poszkodowanej, pozwalają na uznanie, że zasądzona kwota, przy uwzględnieniu wypłaconych już 7.000 złotych, w pełni rekompensuje powódce krzywdę jakiej doznała.

W kontekście skutków zdarzenia stanowisko strony pozwanej, że wypłacona już tytułem zadośćuczynienia kwota 7.000 złotych jest adekwatna do wysokości szkody, jej skutków i ujemnych następstw, jest bezzasadne, rażąco niesprawiedliwe także społecznie i zmierza wyłącznie do uchylenia się ubezpieczyciela od naprawienia szkody.

Uzasadnione było także roszczenie powódki w zakresie zasądzenia renty. Nie budzi wątpliwości, że w dacie wypadku R. T. pracowała zawodowo jako woźna w Szkole Podstawowej Nr.(...)w Ł.. Łączyła ją z pracodawcą umowa o pracę na czas nieokreślony, w pełnym wymiarze czasu pracy. Bezpośrednio po zdarzeniu przebywała na zasiłku chorobowym przez cały okres jego trwania, a następnie na zasiłku rehabilitacyjnym. Z uwagi na dalszą niezdolność do zatrudnienia uzyskała rentę chorobową, której wysokość wynosi obecnie 1053,67 złotych. W świetle zebranego materiału dowodowego nie budzi wątpliwości, że na skutek wypadku jako następstwa wywołania uszkodzenia ciała i rozstroju zdrowia, u powódki wystąpiła rzeczywista utrata zdolności zarobkowania i widoków na przyszłość, co spełnia przesłanki przewidziane w art. 444§ 2 kc. R. T. nie ma możliwości powrotu do pracy. Stwierdzone następstwa zdarzenia mają charakter trwałe, a występujące nadal dolegliwości nie pozwalają na dorywcze nawet zatrudnienie. Dlatego uzasadnione było roszczenie dotyczące zasądzenia renty w wysokości stanowiącej różnicę między średnim wynagrodzeniem, jakie otrzymywałyby kontynuując zatrudnienie, a ustaloną wysokością renty chorobowej i zasądzenie z tego tytułu kwoty 442 złote miesięcznie. Jednocześnie nie było podstaw, aby zasądzoną na rzecz powódki rentę ograniczyć w czasie do określonej granicy jej wieku emerytalnego, skoro w dacie wypadku była czynna zawodowo, miała 55 lat i z okoliczności sprawy oraz obowiązujących przepisów prawa pracy wynika, że gdyby nie doszło do zdarzenia jej zatrudnienie trwałoby nadal. Na skutek wypadku powódka pozostaje na rencie chorobowej. Ponadto brak zatrudnienia przez okres od wypadku do uzyskania przez powódkę wieku emerytalnego skutkuje uzyskaniem przez nią niższej podstawy wymiaru emerytury w stosunku do podstawy, którą miałaby gdyby pracowała uzyskując nie tylko wynagrodzenie podstawowe, ale i inne zaliczane do tej podstawy jego składniki przewidziane w oświacie, jak m.in. nagrody, 13-te pensje. Dochodzona przez powódkę renta nie jest nadmierna i stanowi rzeczywistą, realną szkodę w zarobkowaniu, spowodowaną wyłącznie ujemnymi następstwami zdarzenia. Z tych względów uzasadnione było roszczenie dotyczące renty wyrównawczej, którą należało zasądzić w kwocie jak w wyroku zaokrąglonej w dół do kwoty 442 złote, , która jest kwotą odpowiednią i nie jest wygórowana.

Podstawę rozstrzygnięcia o odsetkach stanowi przepis art. 481 kc. Z uwagi na modyfikowanie powództwa w toku postępowania poprzez rozszerzenie roszczenia o zadośćuczynienie i ograniczenie żądania renty oraz dyspozycję art. 817 § 1 kc, ustawowe odsetki od żadnego zadośćuczynienia do kwoty 100.000 złotych i ostatecznie sprecyzowanej wysokości renty należało zasądzić od dnia 9 czerwca 2012r. ( zgłoszenie szkody nastąpiło w dniu 8 maja 2012r.) do dnia zapłaty , a od pozostałej kwoty zadośćuczynienia, rozszerzonej pismem procesowym z dnia 19 kwietnia 2013r., od dnia 20 kwietnia 2013r. jako następnego dnia po dacie rozszerzenia powództwa.

Wobec modyfikowanego w toku postępowania stanowiska strony powodowej w zakresie wysokości żądanej renty i początkowej daty dochodzenia odsetek oraz stanowiska strony pozwanej, która konsekwentnie nie uznawała powództwa co do poszczególnych roszczeń, w pozostałym zakresie powództwo należało oddalić.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowi art. 98 kpc w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych ( Dz. U. nr. 90 poz. 594 z 2010r. ze zm.) Powódka była zwolniona od opłaty od pozwu i wydatków. Na poczet opinii biegłych uiściła jednak zaliczkę w wysokości 1.000 złotych, z czego na wynagrodzenie biegłych wydatkowano kwotę 872,70 złotych i którą należało zasądzić od pozwanego na jej rzecz wraz z kosztami zastępstwa adwokackiego ustalonymi na podstawie § 6 pkt. 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (...) ( Dz. U. 2013r. p.461 jt.) ( 3.600 złotych) i opłatą skarbową ( 17 złotych), co łącznie stanowi kwotę zasądzoną w punkcie IV wyroku. Od pozwanego należało także pobrać opłatę od uwzględnionego powództwa w kwocie 7.865 złotych i kwotę 7.167,19 złotych jako wydatki na opinię biegłych pokryte częściowo w toku postępowania z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Dlatego uwzględniając powyższe okoliczności i wskazane przepisy prawa Sąd Okręgowy orzekł jak w wyroku.